



# KURIER Wileński

PIĄTEK, 22 MAJA 1992 R.  
Nr 99 (11868)

21 maja kontynuowała obrady piąta sesja Rady Najwyższej, jak i na poprzednim posiedzeniu deputowani frakcji Koalicji Sajūdisu nie uczestniczyli w obradach posiedzenia. Sekretarz Rady Najwyższej Liutobas Sabutis wyraził protest, sądząc, aby wszyscy deputowani, znajdujący się na sali posiedzenia, chociaż nie zarejestrowani, zostali włączeni do ogólnego kworum deputowanych. Późnawo i uchwała protokołartą przyjęto do ządania. Deputowany Romualdas Ozolas w imieniu Frakcji Centrum zaproponował Radzie Najwyższej zwrócić się do prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jeltsyna, aby przypomniał do wodom swej armii na Litwie, iż zachowanie się ma wycofywane z republiki armii ma być zgodne z polityką państwa, które on reprezentuje.



W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

przedsiębiorstw, poinformowała o naruszeniu kontraktu w sprawie druku litu. Zaznaczyła ona, że podpisany w 1990 roku kontrakt z rządu, Banku Litewskiego oraz korporacji, która się zgodziła na druk litu; zmienił się w bieżący rząd, w związku z czym odroczone produkcję litu.

Następnie przewodniczący Rady Najwyższej Vytautas Landsbergis kontynuując ten temat i udzielając częściowej odpowiedzi na sugestie Kazimieras Motieki o odsunięciu się przewodniczącego od rozstrzygania tego problemu, zaakcentował, co w rzeczywistości było robione.

Następnie omawiano projekt tymczasowej ustawy „o niektórych ograniczeniach w pełnieniu obowiązków w służbie państwowej”. Przewodniczący Rady Najwyższej zwrócił uwagę na to, że tak ważną ustawę nie można uchylać nagle, prosił o odroczenie omawiania do wotku. Propozycję tę zaakceptował też kierownik pracujący nad projektem grupy Zenonas Juknevičius. Postanowiono ogłosić przerwę w omawianiu tej kwestii. (ELTA)

## Spotkanie z dziennikarzami zagranicznymi

Nie uważam, by po dniu referendum 23 maja nasz parlament bardziej się podzielił lub skłócił. Mam nadzieję, że stanie się odwrotnie, że namietności uchętną i wzrosnie chęć do konstruktywnej pracy, nie zaś wzajemnej walki politycznej, oświadczył przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis, 20 maja spotkał się on z przybyłymi do Wilna dziennikarzami zagranicznymi akredytowanymi w Warszawie.

Przewodniczący Rady Najwyższej podkreślił, że parlament Litwy będzie musiał nadal przyjmować ustawy, między innymi i te, które przyczynią się do rozpisania nowych wyborów. Vytautas Landsbergis wyraził przekonanie, iż parlament godnie spełni swą misję do końca. Uważam, że nie powinien się rozpaść, przeciwnie, musiałby pracować lepiej i zsumować swą odpowiedzialność. Uważam, że może zadziałać i taki czynnik psychologiczny, jak choćby swoje zakończenie okresu swej działalności i z godnością się pożegnać, powiedział.

Mówiąc o polityce wewnętrznej Republiki Litewskiej Vytautas Landsbergis podkreślił,

że jest to polityka reform. Najważniejszym elementem tego programu reform było odzyskanie niepodległości. Obecnie program kontynuuje się, wcieliła się reformy gospodarcze, socjalne, polityczne, tworzy się otwarte społeczeństwo i państwo demokratyczne.

Dziennikarze interesowali się, jak przewodniczący Rady Najwyższej ocenia stosunki Litwy i Polski. Vytautas Landsbergis odpowiedział, że brak tym stosunkom dynamizmu. Podpisano ważną polityczną deklarację o stosunkach obronnych, umowę o współpracy w dziedzinie oświaty, porozumienia w sprawie transportu. Niestety, powyższe porozumienia, szczególnie dotyczące transportu, Litwa wykonuje lepiej, niż Polska. Dąży się, by zostały wznowione dawne linie komunikacji — jeszcze jedna szosa i linia kolejowa. Jednak w dziedzinie podstawowych stosunków politycznych kontaktów jest niewiele. I przygotowanie umowy między dwoma państwami nie przebiega tak aktywnie, jakby się chciało.

Odpowiadając na pytanie o ustalenie granicy z Białorusią, przewodniczący Rady Najwyższej powiedział, że wschodnia

granica Litwy ma być zdemilitaryzowana zgodnie z zasadniczą umową, zawartą we wspólnej deklaracji o stosunkach państwowych między Litwą i Białorusią. Ta praca nie dość szybko posuwa się naprzód, jednak w zasadzie porozumienie zawarto i wykona się je. I oczywiście, w toku przygotowania umowy o stosunkach między państwowych z Białorusią poruszy się kwestię podrózowania obywateli z jednego kraju do drugiego. O podrózowaniu obywateli Rosji do obwodu kaliningradzkiego przez Litwę już zawarliśmy porozumienie z Rosją. Gdy będziemy mieli podobną umowę z Białorusią, będą tam omówione podstawowe sprawy, powiedział Vytautas Landsbergis.

Odpowiadając na pytanie dotyczące tatarskiej mniejszości narodowej kierownik parlamentu Litwy powiedział, że Litwa popiera jej odrodzenie kulturalne. Jak i większość mniejszości narodowych Tatarzy są lojalni wobec Republiki Litewskiej. Już od kilkunast lat Tatarzy uznają Litwę za swą Ojczyznę i w tej kwestii nie ma żadnych problemów, powiedział Vytautas Landsbergis.

Romualdas CZESNA,  
kor. ELTA

## Odezwa do ludzi Litwy

Na Placu Niepodległości na schodach Biblioteki im. Mażydas oraz mniej znanych ław, a na placu — coraz więcej plakatów — z imionami wrogów narodu”. Czy to nie przesadziła polityka skłócenia państwa litewskiego, która wraz z nieprzemysłową polityką gospodarczą zagraża niepodległości Litwy.

Zawzię byliśmy jedynymi naszego państwa. W krytycznych momentach historii Litwy i w politycznych interesach państwa politycznej, w tym, że ma być niepodległa Państwo Litewskie. Dziś jednak po referendum 23 maja narzuca grupę polityczną, która chce mówić w imieniu narodu. Wasze wysiłki na rzecz porozumienia i przeprowadzenia wy-

stkich referendów w tym samym dniu skazane zostały na niepowodzenie. Kilka referendów jest logiczną konsekwencją gry za prezydenta bez nowej Konstytucji Republiki Litewskiej.

Z uwagi na konieczność zespolenia się wszystkich sił politycznych uznających konieczną drogą konstytucyjną, niżej podpisani deputowani o różnych poglądach politycznych koncentrują swe wysiłki na jak najszybszym uchwaleniu nowej Konstytucji litewskiej, uprawnieniającej porozumienie i zgodę. Opowiadamy się również za tym, aby po opracowaniu nowej Konstytucji wybory do Sejmu oraz wybory Prezydenta odbyły się już tej jesieni.

Wzywamy wszystkich mieszkańców Litwy przeciwstawić eskalacji nienawiści i przemocy argumenty i zgodę, popierać nasze wysiłki na rzecz uchwalenia Konstytucji, opracowanej na podstawie porozumienia.

- K. Motieka, N. Miedwiediew, A. Sakalas, A. Januska, P. Zalya, W. Antkunius, A. Karoblis, W. Kwietkauskas, A. Kumta, A. Olszyc, E. Klimušis, J. Pagonis, W. Pleczaitis, Cz. Olys, E. Wilkas, W. Fikturka, A. Ambrazewiczus, R. Ozolas, A. Rutkūnas, G. W. Iglunas, K. Lapinskas, B. Niedzinskiene, J. Jurkūnas, K. Kolesnikovas, A. Norvilas, J. Liauciusis, R. Gudalis, K. Astanavičius, S. Razma, A. Degutis.

## Gośćmi — dziennikarze

Do Litwy przybyła liczna grupa zagranicznych dziennikarzy akredytowanych w Polsce z Japonii, Węgier, Jugosławii, Niemiec, Hiszpanii, Palestyny. Celem ich wizyty — spotkanie się z kierownictwem Republiki Litewskiej i z pierwszej ręki uzyskać informację o zachodzących na Litwie procesach politycznych i ekonomicznych, poznać te aspekty życia Litwy, których nie nasświetla prasa polska.

Dla dziennikarzy zagranicznych w Ministerstwie Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych zorganizowano konferencję prasową, podczas której na ich pytania odpowiedział minister Wytenis Aleskaitis, zastępcy ministra ekonomiki Vytautas Navickas i Antanas Mercalitis, zastępcy ministra finansów Reinoldijus Szarkinas. Przyjęli ich i powiedzieli o polityce wewnętrznej i zagranicznej Litwy prze-

wodniczący Rady Najwyższej Vytautas Landsbergis, premier Gediminas Vagnorius, minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas. Dziennikarze udają się jeszcze do Kłajpedy, Kowna, gdzie przewidziane jest spotkanie z kardynałem Wincentasem Slekevičiusem.

Podróż tę pomogły zorganizować Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ELTA oraz Towarzystwo Dziennikarzy Zagranicznych w Polsce.

(ELTA)

## Posiedzenie rządu Republiki Litewskiej

W ubiegłą środę na posiedzeniu rządu omawiano projekt przedłożony przez Departament Ochrony Pomników o przeniesieniu prochów poległych uczestników ruchu oporu, innych ofiar reżimu okupacji na cmentarze wskazane przez krewnych. Lub inne i uwiecznienie ich pamięci. W przyjętej uchwałie zatwierdzono tryb przeniesienia i ponownego pochowania prochów, ustalono źródła finansowania tych robót. Zobowiązano Departament Och-

rony Pomników zatroszczyć się o projekty nagrobków i inne sprawy związane z uwiecznieniem pamięci poległych uczestników ruchu oporu, innych ofiar reżimu okupacyjnego. Poparto również propozycję powiększenia departamentu zatwierdzenia jako zabytków archeologicznych o znaczeniu państwowym ponad 100 starożytnych osiedli, cmentarzy, gór zamkowych, miejsc po dworach, fortyfikacji obronnych i innych

obiektów mających znaczenie historyczne.

Rządowi przedłożono program rozszerzenia i modernizacji środków łączności i informatyki. Program ten zamierza się zatwierdzić w najbliższym czasie po udokładnieniu i udoskonaleniu.

Kierującą się ustawą rejestru mieszkańców republiki rząd utworzył służbę danego rejestru, w której skład wchodzi przedstawiciele rządu, Departamentu Statystyki, zainteresowanych ministerstw i reortów.

(ELTA)

## Oświadczenie ministra obrony USA

Zwycięstwo USA w zimnej wojnie, powiedział minister obrony Ameryki Cheney umożliwiało radykalną zmianę naszej strategii wojskowej. Obecnie USA posiada najmniejsze siły zbrojne w ciągu ostatnich 40 lat. Do roku 1995 zostaną one zmniejszone

jeszcze o milion ludzi. Po ograniczeniu produkcji wojennej mniej więcej jeszcze milion ludzi straci pracę w przemyśle obronnym. USA likwiduje ponad 700 baz i obiektów wojskowych na całym świecie. W połowie

bieżącego dziesięciolecia budżet wojskowy będzie stanowił tylko 10 procent wszystkich wydatków federalnych i osiągnie mniej więcej poziom, przewidziany.

ITAR-TASS-ELTA

# Miasto oszalamiająco piękne

WILNO XIX W.  
W RYSUNKACH I AKWARELI

To zaiste niepowtarzalne uczucie, kiedy człowiek w archiwum natrafia na rysunek, akwarelę tak piękną, że aż dech zapiora — i tak mało dostępne dla ogółu. Utrwalone tu Wilno, teoretycznie o kilka wieków odległe, ale nie mniej bliskie i rodzinne. Wtedy zjawia się przemożna chęć, aby te obrazy, rysunki, rękopisy pokazać innym. Dziś chcemy to właśnie zrobić dla szerszego audytorium — słowa te zostały wy powiedziane przez historyka sztuki Instytutu Kultury i Sztuki republiki Algirdas Gaizutis, przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Oświaty Litwy oraz inni pracownicy, którzy się przyczynili do uodopietnienia tych prac publiczności.

Rysunek i akwarela XIX wieku, no i oczywiście żywy obraz, tak charakterystyczny dla owego okresu. Jego inicjatorem tym razem był Helmut Szabasewicz, który od dawna bada temat „De-



koracje świąteczne w Wilnie w XVIII—XIX w.w.". Tym razem żywy obraz został odtworzony na podstawie albumu Jana Wilczyńskiego.

No i już oczekują stoiska. Trudno powiedzieć, na czym zatrzymać oko, czy na szkolnym mało znanym albumie malarstwa Bolesława Rusieckiego czy też na jego pełnych dojrzałości widokach Wilna, na portretach znanych wilińian, albo rysunkach postaci mieszczań połowy XIX w., które tu trafiły z Biblioteki Naukowej AN Litwy. Trudno się oderwać od prac Józefa Peszki. Przed nami Wilno — most Zielony, widok Ratusza od frontonu, ulica i kościół św. Kazimierza, Zamkowa, Katedra Wileń-

ka, Popławy, Antokol, Góra Bekieszowa. A wszystkie te rysunki tak ciepłe, nastrojowe, ozdobione figurami ludzi, którzy tu żyli w owym czasie.

Nie sposób wymienić wszystkich prac, które tu trafiły z muzeów, bibliotek, archiwów, zbiorów prywatnych. To zaiste niepowtarzalną okazją do obejrzenia. Może nie posiadają wybitnej wartości artystycznej, ale za to są przegromną skarbnicą historii naszej przeszłości, poświęconej miastu, w którym dziś żyjemy.

**Helena GLĄDKOWSKA**  
NA ZDJĘCIACH: żywy obraz; na wystawie. Fot. W. Charin



# Konferencja prasowa dwu premierów

Jak już informowaliśmy, na zaproszenie premiera rządu Litwy Gediminasas Wagnoriusa bawił w naszym kraju premier rządu Wielkiego Księstwa Luksemburga Jacques Santer. We środę w siedzibie rządu Litwy odbyła się konferencja prasowa obu premierów.

J. Santer na wstępie zaznaczył, iż bardzo mu przyjemnie było odwiedzić Litwę. Pragnął zobaczyć, jak żyją ludzie, którzy uzyskali niepodległość. Podkreślił on, że i małe państwa muszą bronić własnej niepodległości.

Księstwo Luksemburga w toku drugiej wojny światowej również było okupowane. Jednak po wojnie jego naród domagał tego, iż wszystkie obecne siły zbrojne zostały wycofane. Dziś Luksemburg — najmniejszą członkę Wspólnoty Europejskiej — jest bogatym państwem z prężną gospodarką.

Gość zaznaczył, iż w Litwie widzi dobrego partnera do długofalowej współpracy i że Litwa

może wykorzystać doświadczenia Luksemburga w dziedzinie rzenia własnej gospodarki, mu podatkowego, walki o wianie z terytorium obcych, co uważa za jeden z najważniejszych problemów.

Dziennikarze zadali premierowi J. Santerowi szereg pytań. Najbardziej ciekawymi okazały się wizyty w Litwie, systemem życia Luksemburga z państwami Beneluxu itd.

Gość powiedział, iż w spotkaniu z Ministerstwem zagranicznych stosunków Litwy, G. Wagnoriusem były omawiane sprawy zakładania wspólnot przedsiębiorstw, inwestycji, silki obu państw, co będzie korzystne dla wszystkich. Ze swej strony G. Wagnorius rozszerzać wolny handel, współpracę z państwami Beneluxu, w tym z Luksemburgiem. Zygmunt WIERZBIŃSKI

# Toruński Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Kontakt-92” z udziałem teatrów litewskich

Jutro, 23 maja br. w Toruniu rozpoczyna się Międzynarodowy Festiwal Teatralny „KONTAKT-92”, na który zostały zaproszone także dwa teatry z Litwy (i oba — z Wilna) — Państwowy Akademicki Teatr Dramatyczny oraz Państwowy Teatr Młodzieży.

Inicjatorem, organizatorem i realizatorem tej międzynarodowej imprezy teatralnej jest dyrektor i kierownik artystyczny Teatru im. Władysława Horycy — pani Krystyna Meissner. Szeroki aplauz, z jakim się spotkał ten Festiwal w roku ubiegłym („KONTAKT-91”) skłania do refleksji, iż obecna tegoroczna impreza będzie miała również szeroki rezonans międzynarodowy.

Na ubiegłorocznym Festiwalu „KONTAKT-91” wśród wyróżnionych laureatów była także młodzieżowa trupa aktorska Akademii Muzycznej Litwy (wydział aktorstwa i reżyserii pod kierownictwem wykładowcy J. Anas Vaitkusa). Studenci litewscy zdobyli wtedy nagrodę za spektakl „Być tam, to być tu” według opowieści Daniela Charmsa (reżyseria — Oskaras Korszonowas).

W tym roku litewska sztuka teatralna na Festiwalu w To-

runiu zapowiada się nie mniej interesująco, przedstawione zostaną prace dwóch najwybitniejszych reżyserów litewskich — J. Anas Vaitkusa i Feliksa Barjosa według wileńskich libretta Rimantas J. Anas „Baranek Boży” i „Kwadrat” — sztuka wed opowieści dokumentalnej J. Anas Jelisiejewej „Tak było” — adaptacji i reżyserii E. Anas Nekrosziusa.

Festiwal potrwa do 30 maja br. Po jego zakończeniu komisja artystyczna (w składzie międzynarodowym) ogłosi swój werdykt.

O przebiegu Festiwalu, też jego laureatach, o spotkaniu na nim z naszymi najbliższymi sąsiadkami (Białorusią i Estonią), o najciekawszych realizacjach teatralnych opowieści na łamach naszego dziennika po zakończeniu festiwalu, na którą także została zaproszona dziennikarka Mariola WARBNEK z Wilna.

# Ministerstwo Finansów informuje

Zgodnie z uchwałą Rady państwa Litewskiej nr 2231 z 11 kwietnia 1992 r., do 15 maja 1992 r. w Banku Litewskim miały być otwarte rachunki dla wkladów osób fizycznych, przejętych od likwidowanego Litewskiego Banku Stosunków Gospodarczych z Zapr. Wkłady mają prawo do ponownia swymi wkładami.

W przypadku, gdy Bank Litewski na żądanie depozytariusza wypłaca środki walutowe, to skreśla się z konta Litewskiego walutowego Państwa Litewskiego o odpis rachunku w dokumentach potwierdzających przedstawia Ministrowi Finansów. Naliczane są od wkladów 4 proc. również pokrywa funduszu walutowego Państwa Litewskiego.

Kierując się spisem wkladów, przejętych od Litewskiego Banku Stosunków Gospodarczych z Zapr. Ministerstwo Finansów pobieranie wkładów, wkladca dysponuje swoim wkladem w Banku Litewskim.

Mariola WARBNK z Wilna, dziennikarka, rzecznik prasowy Ministerstwa Finansów

# SPORT

## MIEDZY NAMI, PIKARZAMI

Minioniej środy w Kiszyniowie pikarska reprezentacja Litwy w towarzyskim spotkaniu zmierzyła się z narodową drużyną Moldowii i zremisowała — 1:1.

Był to drugi mecz tych zespołów. Po raz pierwszy spotkały się one w roku 1996 w Moskwie podczas Spartakiady Narodów ZSRR. Wtedy Moldawia zwyciężyła — 4:1.

W Szalburżu w towarzyskim meczu Polska grała z Austrią, zwyciężając — 4:2. Dwa gole w tym pojedynku strzelił R. Kosecki.

Ubiegłoroczny mistrz Hiszpanii FC Barcelona została posiadaczem Pucharu Europy sezonu 19/92. W wielkim finale środy w wielkim finale 37 edycji Klubowego Pucharu Europy Hiszpanie w obecności 71 tys. widzów pokonał na Wembley mistrzów Itallii — „Sampdoria” Genua — 1:0, a zwycięskiego gola zdobył w dogrywce reprezentant Holandii R. Coeman.

Holandrzy mogą mówić o wy-

datnym współdziałaniu w tym sukcesie, albowiem „Barcelona” prowadzi obecnie znaną do niedawna piłkarz holenderski J. Cruyff. Po meczu miał on oświadczyć, że minioną środą jest najważniejszym dniem w jego trenerskim życiu, albowiem jako zawodnik przeżywał również wzniośle chwile.

Imponująco rozpoczął występ w eliminacjach Mundialu-94 piłkarz Rumunii. W drugim swym występie w IV grupie europejskiej pokonał oni w Bukareszcie Walię — 5:1; i pewnie prowadzą w grupie, albowiem w pierwszym spotkaniu wygrali z Wyspami Owczymi — 7:0.

Finały piłkarskich mistrzostw Europy w Szwecji zbliżają się nielowym kiołkiem. Nic więc dziwnego, że poszczególne reprezentacje ogłaszają swe składki, w których może się znaleźć maksymalnie 20 piłkarzy. Ostatnio uczyniły to Holandia i Niemcy.

Jak na razie nie wiadomo, kto będzie bronił barw reprezentacji Wspólnoty Państw. Niepodległych 23 maja A. Byszowiec na zgrupowanie w Nowogrodzie powołał 25 piłkarzy, 6 z nich gra na co dzień w „Spartaku” a po jednym w CSKA, niżejoproskiej „Lokomotywie”, kijowskim i moskiewskim „Dynamo”. Pozostała

piętnastka — to „legia cudzoziemska” — zawodnicy grający aktualnie w 10 klubach zagranicznych.

Londyńscy bukmacherzy tymczasem zabawiają się w typowania drużyn zwycięzcy ME. W ich oczach największą szansą na to mają piłkarze Niemiec, aktualni mistrzowie świata.

W 17 kolejce mistrzostw Litwy w grupie II ligi wileńskiej „Polonia” grała bardzo ważne spotkanie z onykszańską „Elimą”. Dzięki zwycięstwu — 2:1 „Polonia” umocniła się na drugiej pozycji z dorobkiem 30 pkt. „Elima” ma jch na swym koncie 27, a w tabeli prowadzi polniewieśki „Aidas”, który jak dotąd nie stracił punktu.

Rozegrano półfinałowe spotkania piłkarskiego Pucharu Polski, EKS zremisował z „Górnikiem” Zabrze — 1:1, a „Miedź” Legnica zwyciężyła „Stilon” Gorzów — 3:0. I „Górniki” i „Miedź”, o ile udanie wystąpią w meczach rewanżowych, mają wielkie szanse by zagrać w finale 9 czerwca br.

## POLSKIE MISTRZOSTWA

W Nidzie bogobyle końca mistrzostwa Litwy w warcach stopulowych. Raz jeszcze klasa

dla siebie była w nich znana nam wszystkim W. Androjołć. Zdobyła ona w sumie 11 pkt na 12 możliwych, zostawiając w pobitym polu tak utytułowane warcabistki jak Z. Ringeliena i R. Szidlauskiena. Właśnie Ringeliena, nie zdobyła medal brązowy, a „srebro” wręczono L. Pakucki-

ne. Dla Androjołć był to już trzeci tytuł mistrzyni Litwy w warcach stopulowych w jej karierze. Warto dodać że przed paroma tygodniami Władysława w piękny sposób wygrała również mistrzostwa Litwy w warcach 64-polowych, sięgając po raz 7 po „złoto”.

W Nidzie grali też mężczyźni. Tytuł mistrza Litwy wywalczył także nasz Radek — wiliński E. Burzyński, a był to dzień dobre sprawdzian przed drużynowymi mistrzostwami świata w sierpniu we Włoszech i indywidualnymi na jesieni br. we Francji.

## TURNIEJ SIĘ NIE OBDĘDZIE

Z racji na małą (tylko 6!) liczbę zgłoszeń, których termin składania upływał z dniem 10 maja br., Klub Sportowy Polaków na Litwie Polonia odwołuje przewidziany na 23—24 maja br. turniej warcaby w Wileńskiejskiej Szkole Średniej im. Syrokonil.

160

# „Społeczeństwo musi psychologicznie dorosnąć do demokracji“ —

uważa deputowany do Rady Najwyższej RL  
Stasys MALKEWICZIUS

— Pan jest liderem frakcji Sejmiku, która, jak i inne siły prawicowe opowiada się za rozpuszczeniem i reorganizacją zarządzenia państwem od wskrzeszenia urzędu prezydenta. Tym nie mniej, jak i inne siły nie chcą rozpocząć reformę od uchwalenia nowej konstytucji, w której ramach będzie się rozważało o prezydencie...

— Są różne drogi reformowania struktury zarządzania naszym państwem. Oczywiście, można rozpocząć od uchwalenia nowej konstytucji. Jednak ta droga nam nie odpowiada. Po pierwsze z tego względu, że reorganizacja niezbędna jest dziś, a nie po latach. Z biegiem czasu nasza gospodarka zostanie całkiem zrujnowana, więc wóć, co nam to pożyteczne. Po drugie: kto uchwali nową konstytucję? Jeśli Rada Najwyższa uważa, że ma takie prawo, to się myli. Przecież wybierali ją nie obywatele Republiki Litewskiej. W najlepszym wypadku możemy przygotować projekt konstytucji, zaś uchwali ją Sejm. Uważam, że nie ma żadnego przestępstwa w tym, iż mając w całości projekt Ustawy Zasadniczej RL będziemy podjęli rozmowy po częściami podczas referendum. Ponieważ instytucja prezydenta jest zasadniczym elementem konstytucji, więc ja-

ko pierwszy 23 maja br. zgłaszamy go na sąd obywateli.

— Co do restytucji urzędu prezydenta zarówno lewica, jak i prawica są zgodne. Zaś nieporozumienia i odmienne zdania wynikają z powodu zakreślenia pełnomocnictw przyszłego prezydenta...

— Zgłoszono dwa alternatywne rozwiązania, dotyczące prezydenckich pełnomocnictw. W myśl projektu konstytucji, opracowanego przez komisję deputowanego K. Lapinskasa, prezydent posiadałby nie większe pełnomocnictwa niż obecnie przewodniczący Rady Najwyższej. Z tego projektu wynika, że się dąży do skoncentrowania całej władzy w radach. Na przykładzie byłego Związku Radzieckiego wiemy, że to się przetrzało do totalitaryzmu, dyktaturę jednej partii. Zresztą już dwa lata sami eksperymentujemy z tym systemem. Dlatego można było już się przekonać, że struktura zespolowej odpowiedzialności w zarządzaniu państwem nie jest skuteczna. Decyzje podejmują się nieoparte, co stymuluje nieporządek w gospodarce, nieprzestrzeganie ustawodawstwa.

W ogóle jestem przeciwko modelowi zarządzania państwem, w którym władza jest skoncentrowana w jednym z jego elementów: Sejmie czy prezydencie. Sądzę, że musimy dą-

żyć do zrównoważenia systemu kierowania państwem, w którym każda władza — ustawodawcza, wykonawcza — funkcjonują samodzielnie, współdziałają, nie przekraczają swych pełnomocnictw. Właśnie przewiduje to projekt konstytucji, opracowany przez grupę roboczą deputowanego E. Jaraszunas (należą do niej niektórzy deputowani do RN RL z ramienia grup Sajudis oraz inicjatywna grupa Sajudis). W myśl tego projektu prezydent ma prawo rozwiązać Sejm, przysięgając dymisję rządu lub jego poszczególne członki. Co prawda, może to nastąpić tylko w określonych sytuacjach, np: parlament nie aprobuje budżetu państwa, trwa konfrontacja między rządem i Sejmem, Sejm może być rozwiązany, jeśli nie zatwierdza programu rządu, sformułowanego w deklaracji podstawowych kierunków jego działalności. Dodam, że sam prezydent jest ograniczony w tym sensie, że nowo wybrany Sejm ma prawo zasięgnąć opinii narodu, na temat tego, czy ufa prezydentowi.

— Niemniej czy nie ma ryzyka w udzieleniu prezydentowi takich pełnomocnictw, zwłaszcza w warunkach, kiedy nie mamy nowej konstytucji oraz sądu konstytucyjnego?

— Niepokój o powstanie reżimu autorytarnego oraz nadużyć prezydenta jest bezpodstawny. Udowodnij to na przykładzie Francuskiej Konstytucji, w myśl której prezydent również

ma prawo rozwiązać parlament lub rząd, nawet bezwarunkowo. Nie bacząc na to, nie ma wątpli w demokracji tego kraju. Nie styż się o tym, że parlament jest tam często rozwiązywany. Nasza konstytucja w porównaniu jest bardziej łagodna. Możliwość prezydenta co do rozwiązania Sejmu są ograniczone. Ponadto jego działalność będzie reglamentowana ustawą o instytucji prezydenta, która stanowi jeden z zasadniczych rozdziałów przyszłej konstytucji. Oczywiście, nie można twierdzić, że po uchwaleniu nowej konstytucji natychmiast odnowi się cały system zarządzania. Musimy przejść etapy kształtowania się Sejmu, rządu, prezydenta, sądu konstytucyjnego. Właśnie okres przejściowy mógłby być źródłem pewnego niebezpieczeństwa. Jednak praktycznie wykluczone jest, że może przyjść dyktator i zagarnąć władzę w swe ręce. Zresztą w myśl obecnej Tymczasowej Ustawy Zasadniczej RL taki zwrot jest niemożliwy.

Byłoby tragiczne, gdybyśmy nie rozpoczęli reformy zarządzania państwem. Zwiększać nie możemy. Oczywiście fakt prosperowania nieporządku jest niektórym na rękę, zwłaszcza mafii. Uważam, że dyktaturę wywołuje nie prezydent, lecz nieporządek. Nasze społeczeństwo musi psychologicznie dorosnąć do demokracji. Nie sądzę, że Lenin świadomie dążył do reżimu autorytarnego. Przecież deklarował „całą władzę — ra-

dom”. Jednak to hasło było zrzucone na nieprzygotowany grunt, bowiem Rosja nie miała demokratycznych tradycji. W wyniku powstała dyktatura, totalitarne państwo.

— Ostatnio zauważyłam, że prawicowe frakcje, które w swoim czasie oskarżały lewicę o łamanie praw i destrukcję, obecnie same nie biorą udziału w plenarnych posiedzeniach, bojkotują je...

— Rzeczywiście, zdecydowaliśmy tymczasowo nie chodzić na posiedzenia. Nasza decyzja zależnie od okoliczności może się zmieniać. W ten sposób postanowiliśmy zaprzeczając dążenia do zgłoszenia na referendum niedopracowanego, naszym zdaniem, projektu konstytucji, która znowu uprawnocniaby władzę świecką na Litwie. Gdybym odcałował, że społeczeństwo Litwy przeżywa takie nastroje, jak dziś parlament, wówczas nasz krok nie byłby słuszny. Ze spotkań z mieszkańcami wnioskuję, że parlament, szczególnie „nowa większość”, nie wyraża interesów narodu. Zresztą świadczą o tym pikietki przy Radzie Najwyższej, podczas których ludzie wyrażają protest wobec działań „nowej większości”, opowiadają się za wskrzeszeniem urzędu prezydenta naszego państwa.

— Dziękuję.

Rozmawiała  
Jadwiga BIELAWSKA

## Spotkania przedstawicieli władz z ludnością w Awizieniach i Suderwie

W rejonie wileńskim utworzono 52 dzielnice wyborcze ds. referendum. 23 maja ma prawo głosować 67 tysięcy wyborców. W tym tygodniu w rejonie trwa tydzień przedwyborczy, podczas którego z wyborcami spotykają się przedstawiciele władz, specjalni olnicy, pracownicy oświaty. Już się odbyły spotkania w wojdackiej, rukojskiej, rzeszańkiej, duksztańskiej i innych gminach. We środę, 20 maja na spotkanie z mieszkańcami gmin suderwskiej i awizenińskiej przybyli deputowani do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Stanisław Akonowicz, pełnomocnik rządu na rejon wileński Arturas Merkys oraz członkowie rejonowej komisji ds. referendum.

Dlaczego tak pilnie należy przeprowadzić referendum? Na to aktualnie pytanie zebranych wyprzedzająco odpowiedział zabiegający głos na spotkaniu A. Merkys oraz S. Akonowicz.

— Nie jest tajemnicą, że nastąpił pewien kryzys polityczny, parlamentarne opozycje akcesjonarne. Wszelkie próby, tendencje gospodarcze hamują się. A więc jest niezbędne restytu-

wanie instytucji prezydenta. Otóż obowiązkiem każdego obywatela Litwy jest wyprzedzić swoje zdanie poprzez referendum, czy jest potrzebny prezydent — powiedział pełnomocnik rządu A. Merkys i zaproponował wszystkim w sobotę na głosowanie.

Deputowany Stanisław Akonowicz uważa, iż zanim nie została zatwierdzona konstytucja nie może być wybrany prezydent.

Suderwianie, obecni na spotkaniu dyskutowali, zadawali pytania, prosili przedstawicieli rządu o wyjaśnienie poszczególnych bolących problemów. Dotyczyły one wszelkich nieporozumień związanych ze zwrotem ziemi, nieprawidłowym wpiśnięciem nazwisk przez pracowników pododdziału paszportowego komisariatu policji rejonu wileńskiego do nowych paszportów (jak na przykład o końcówkach -ij, Zaleskij). Radzili się, co mają czynić w zaistniałej sytuacji. Poważnym zarzutem ze strony suderwian wobec rejonowej komisji ds. referendum, było to, że nie wiadomo z jakich przyczyn dokonano zmiany większości wytypowanych przez nich człon-

ków dzielnicowych komisji ds. spraw referendum. Dlaczego spośród 11 wybranych suderwian, zostali zatwierdzeni tylko 4 osoby, a inne odrzucono. Ponadto wśród zamienionych okazali się ludzie z miasta i wcale nieznani w terenie. Ponadto fakty takie mają miejsce i w awizenińskiej, rzeszańkiej, placianiskiej, bezdonskiej, wojdackiej, duksztańskiej oraz innych gminach.

— Chyba z wielkim opóźnieniem wasza gmina przedstawia rejonowi protokoły zebrania zespołów w wyborach członków komisji. Obowiązkowo sprawdzić — powiedział członek rejonowej komisji ds. spraw referendum Algimantas Masaitis.

Jak stwierdził starosta gminy w Suderwie Józef Brazis 11 protokołów o wytypowaniu członków do dzielnicowych komisji w Suderwie przedstawiono do rejonu w poniedziałek. Dziwnie, że tylko 4 protokoły zostały uwzględnione...

W swym przemówieniu mieszkanka gminy Zofia Tylino powiedziała: Skoro nas, mieszkańców rejonu pozbawiono prawa wybrania władzy rejonowej, czy musimy iść do urn i decydować o instytucji prezy-

dentu. Dlaczego na niejednokrotne próby o wyznaczeniu wyborów władzy w naszym rejonie nikt nie reaguje?...

Swymi trudnościami w organizacji i przeprowadzeniu referendum podzieliła się przewodnicząca komisji dzielnicowej w Awizieniach Janina Ratkiewiczienė. Zebrani tu zarzucili deputowanemu Stanisławowi Akonowiczowi, że zajmuje on nieistotne stanowisko w parlamencie, jeśli chodzi o referendum. Czy nie sprzecza ona jest z wolą swych wyborców? Dlaczego jest on zdania, że tylko po przyjęciu konstytucji Republiki Litewskiej może być wybrany prezydent.

Wiele gorzkich słów pod adresem pełnomocnika rządu na rejon wileński A. Merkysa wypowiedzieli suderwianie.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że frekwencja uczestników obu spotkań była słaba. Spośród 1790 obywateli uprawnionych do wyborów w Awizieniach (dzielnica nr 1) było obecnych 19, a w Suderwie — spośród 998 — 37.

Przedstawiciele władz rejonu zaprosili wyborców do urn w dniu 23 maja br.

**L. DRODZ**

**NA ZDJĘCIU: B. Kondratowicz: spotkania przedstawicieli rządu z obywatelami rejonu.**

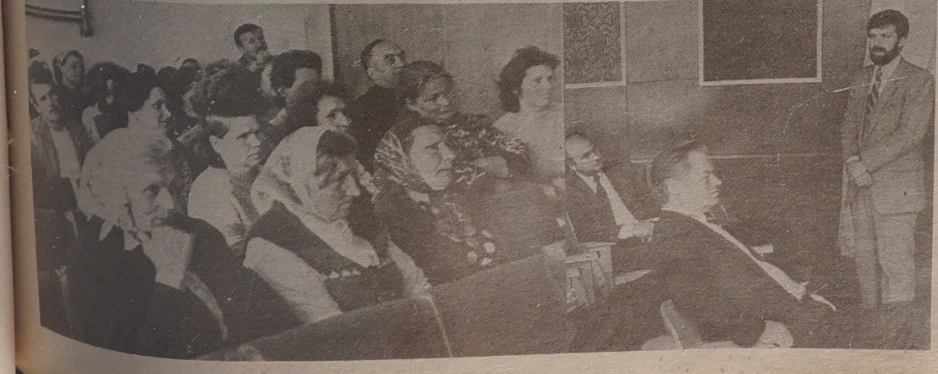
## ZG ZPL nie będzie zachęcał obywateli do udziału w referendum

19 maja br. na wspólnym posiedzeniu ZG ZPL i Zarządu Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL został przyjęty list otwarty do społeczności Litwy, do Poleków na Litwie. W dokumencie tym m.in. stwierdza się:

„Uwzględniając, iż:

- mimo naszych wielokrotnych stanowczych protestów, konkretnych propozycji i sugestii, nadal odkładane są wybory w rejonach wileńskim i soleńskim w miejsce bezpodstawnie rozwiązanych rad;
- potynając od władz najwyższych aż po organa terenowe w powyższych rejonach ustwiecznie czyni się sztucznie przeszkodę w odyskaniu ziemi przez prawowitych właścicieli;
- istnieje szereg uzasadnionych obaw, że wprowadzenie urzędu prezydenta w obecnych warunkach społeczno-politycznych i gospodarczych na Litwie tylko pogłębi czynny kryzys i w żadnym wypadku nie rozwiąże problemów polskiej większości narodowej;
- uważamy stanowczo, że przed wprowadzeniem urzędu prezydenta bezwarunkowo konieczne jest uchwalenie nowej konstytucji z dokładnym określeniem w niej zarówno kompetencji uprawnień prezydenta, jak też z wprowadzeniem instytucji ochrony praw człowieka i obywatela — Sądu Konstytucyjnego, rzecznika praw obywatelskich etc.;
- sformułowania tekstu pytań referendum są zbyt dwuznaczne i nie pozwalają na udzielenie odpowiedzi zgodnej z poglądami obywatela, a z komisji ds. referendum, zwłaszcza w rejonie wileńskim, usunięto wszystkich Poleków —

Zarząd Główny ZPL nie popiera referendum i nie uważa za celowe podejmować jakichkolwiek akcji zachęcających obywateli do udziału w nim”.



# W centrum nas nie rozumieją” —

mówią pracownicy Szyrwinckiej Giełdy Pracy. Chodzi o to, że giełda republikańska na ich pytanie — co począć ze wzrastającym potokiem bezrobotnych — ogranicza się do standardowej odpowiedzi: zorganizujcie brgady pomocy gospodarce rolnej.

Owszem, było to do niedawna efektywne. System kolchozowo-sowchozowy stale korzystał z pomocy miasta. Od budownictwa po pielienie buraków — wszędzie potrzebnymi byli ludzie. Nowo powstające spółki przejmując mienie kolchozów i sowchozów, zmieniły charakter stosunków produkcyjnych między pracownikami i... „wolnych” miejsc na razie się nie przewiduje. Odwrotnie, stantąd, że wsi idą specjalni — rachmistrze i „zbyteczni” — agronomowie: redukuje się etaty.

Należy uwzględnić specyfikę rejonu szyrwincckiego. Jest rolniczy niemal w 100 procentach! Nie ma w nim prawie przedsiębiorstw przemysłowych z „płynnością kadry”. A ten pokazy, z punktu widzenia giełdy pracy kontyngent, który był zatrudniony w przedsiębiorstwach Wilna, obecnie tworzy szereg bezrobotnych szyrwinczkich. Stało się to w zwykły sposób: w związku z nowymi cenami na paliwo nawet takiemu olbrzymiemu zakładowi jak aparaty paliwowej nie opłaca się już posłać swych autobusów po robotników do rejonów lub na Białoruś. A jeździć za własne pieniądze przy obecnych cenach na bilety? Obliczcie sami: 50 rubli — tam i z powrotem. 25 rubli — obiad, a ile zarobisz dziennie?... Więc dziesiątki ludzi złożyły podania z prośbą o zwolnienie, „na własne życzenie”. Zasiłki za bezrobocie nie należą się im, ponieważ odeszli „na własne życzenie”, a nie z powodu redukcji lub zwolnienia.

Porównajmy dane w dwóch rejonach — trockim i szyrwinckim — z tego samego okresu, końca kwietnia. Przy czym porównując wskaźniki rejonu trockiego od razu dzielimy na dwa. Ten rejon jest ponad dwukrotnie większy od szyrwincckiego pod względem ludności i posiada rozwinięty przemysł.

W szyrwinckim — 19 wolnych miejsc, z nich 11 dla robotników. 306 osób szuka pracy. 35 — otrzymuje zasiłki.

W trockim — 44 wolne miejsca, 31 dla robotników. Szuka pracy 252 mieszkańców rejonu. Zasiłki otrzymują 32 osoby.

Taka jest odwrotna proporcja: mniejszy rejon — więcej bezrobotnych. Najbardziej niepokoi to, że liczba ich wzrasta. W ubiegłym roku miejscowa giełda w ciągu miesiąca zatrudniła faktycznie wszystkich, kto się do niej zwracał. W ciągu 4 miesięcy roku bieżącego udało się zapewnić miejsca pracy mniej więcej stu osobom.

Decydującą rolę odegrało towarzystwo chatupnicze, które utworzyło 80 nowych miejsc pracy. Jeszcze 20 — w oddziale krautwickim na bazie byłego kolchozu „Drużai”. Pojedyncze oferty do pracy składają prywatnie hodujący nasiona, tuczacy bydło, obsługujący transport samochodowy.

Jak wiadomo, giełda gotowa jest przydzielić dość wielkie pożyczki przedsiębiorczym ludziom w celu urzeczywistnienia ich projektów, lecz z gwarancją wzrostu zatrudnienia. Niestety, praktyka nauczyła: nim dasz — sprawdź solidność zamiarów! Obecnie rozpatruje się podania: ktoś zobowiązuje się rozpocząć produkcję siodła piwnego, kto inny — zbudować dwupiętrową salę piwiarni nad sprywatyzowaną toaletą. Proszą o duże pożyczki. Można ich udzielić tylko wtedy, gdy jest dokładny plan, przemyślana technologia, nieomyślny projekt. A kto dokona ekspertyzy i obarczy się odpowiedzialnością? Jakoś nie słychać, by istniał u nas biuro rozpatrujące tego rodzaju podania.

Krócej mówiąc, sektor prywatny działa jeszcze słabo. A w kolejce — po zredukowanych i zwalnianych się — liczny zastęp absolwentów szkół średnich, wyższych i technicznych. Zgodnie z prawem mogą od razu po otrzymaniu dyplomu zająć miejsce w kolejce bezrobotnych i otrzymać zasiłek. Czy budżet rejonu szyrwincckiego nie ugina się pod tą falą?

Życie podpowiada, że w pewnych okresach nad wszystkimi ostrymi problemami, nad ekonomiką i polityką góruje kwestia socjalna. Czy jesteście gotowi do jej rozstrzygnięcia?...

Jurij SOBLES

## „MSZA” S. MONIUSZKI W KOSCIELE SW. DUCHA

24 maja o godz. 19 w kościele Sw. Ducha odbędzie się uroczysta Msza Święta, podczas której chór dziecięcy Szkoły Muzycznej im. B. Dwarionasa oraz orkiestra smyczkowa wykonają po łacinie „Mszę” S. Moniuszki.

Dokładna data napisania tego utworu nie jest znana. Wiadomo tylko, że powstał on w okresie wileńskim w latach 1840 — 1858, kiedy to Moniuszko pracował najpierw w Katedrze, potem w kościele Sw. Jana. Czasami grywał też w kościele Dominikańskim. Utwór jest poświęcony 12 chłopcom-sierotom,

którymi wówczas opiekował się kompozytor. Chór dziecięcy Szkoły Muzycznej im. B. Dwarionasa wykonał ten utwór już w wielu kościołach stolicy oraz innych miastach. W najbliższą niedzielę, z okazji zbliżającej się 120 rocznicy śmierci kompozytora, chór pragnie to uczynić w kościele Sw. Ducha.

Pomysł ten zrodził się stosunkowo niedawno, a inicjatorem jego jest kierowniczka chóru Natalija Krupawiczute oraz kierownik orkiestry smyczkowej Bronius Glawickas.

Julitta TRYK

NASZA  
**GROMADA**  
DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada  
O przyjaźni nie gada.  
Ale za to w potrzebie  
Każdy zrobi dla ciebie,  
Co będzie mógł.

## Z Kluczborka — dla polskich dzieci

Pewnego słonecznego dnia przysłali do redakcji trzej słoneczni panowie z Polski, którzy bawili w Wilnie na zaproszenie Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego. Przynieśli 12 pięknych książek Lucy Maud Montgomery — całą serię słynnych „Ani” („Ania z Zielonego Wzgórza”, „Ania na uniwersytecie”, „Ania z Avonlea” i t.d.). Do

przesyłki dołączony był list od pani Janiny Baj, w którym pisała: „Szanowna Pani! Przypadkowo trafił w moje ręce numer „Kuriera Wileńskiego”, w którym przeczytałam Pani artykuł o braku książki polskiej w Wilnie. Wspomina Pani również o „Ani z Zielonego Wzgórza”. Książki L. Montgomery były w dzieci-

stwie moją ulubioną lekturą. Wraz z podobnymi książkami, które otrzymałam od Pani, będę rozdawała je moim czytelnikom w wrzesniu. Janina Baj”. Po krótkiej naradzie z kierownikiem redakcji, postanowiliśmy oddać te wszystkie książki nowej polskiej sekcji w Magunach w rejonie święciańskim Funduszu Szkolnego, który jest sekcją dla dzieci spragnionych polskiego słowa — le. Myślmy, że pani Janina zaoprobowałaby naszą decyzję, gdyby odwiedziła Siostrę Maguńską, zapoznając się z programem pedagogicznym, który jest pełen zapału i energii. Dziękujemy w imieniu sekcji pedagogicznej i dziekana Magun Pani Janinie za piękny dar. Jej mężowi — za dostarczenie przesłanej do redakcji. A nauczycielki Magun prosimy o zgłoszenie się po książki do redakcji „Kuriera Wileńskiego”.

Barbara ZNAJDZIEWICZ



## Moja babcia Helena

Moja babcia nazywa się Helena, ma 72 lata. Mieszka we wsi Radziule, tak pięknie położonej nie opodal miasta. Babcia ma sporą gospodarkę, a oprócz tego dwa psy i kota. Często odwiedzam ją, i bię to z przyjemnością, a poza tym pomagam w gospodarstwie. Moja babcia bardzo

smacznie gotuje, lecz najsmaczniejsze na świecie są babcine pączki. A i sama babcia jest wspaniałym człowiekiem, chociaż nie na wszystko mi pozwala. Jednak zawsze żyjemy w zgodzie. I chociaż moja babcia ma dużo pracy, to potrafi znaleźć czas i dla mnie. Nauczycia

mie nie żyć, haftować, zabawki ze słomy oraz w innych pożytecznych zajęciach. Wkrótce będą wakacje i dziś cieszę się na myśl o tej je pojadę na wieś. Czasem na mnie moja babcia, którą się nawzajem Kochamy i jest nam ze sobą tak dobrze.

Elżbieta KLUKOWSKA  
uczennica klasy V  
Wileńskiej Szkoły Stefczyckiej  
im. Wł. Syrokomli



## Szkoła zaprasza

Wielu z was lubi rysować, doznaje wielkiej przyjemności, gdy może coś stworzyć z plasteliny czy innego tworzywa. Właśnie tych, którzy sztukę kochają, chcielibyśmy namówić do odwiedzenia filii Szkoły Sztuk Pięknych, jaka się znajduje w Nowej Wilej-

ce, tuż przy stacji kolejowej, w piętrowym gmachu z czerwonej cegły. Ci, co sztukę naprawdę cenią, mogliby się tu uczyć historii sztuki, rzeźby, kompozycji, grafiki. Szkoła zapisy na przyszły rok będzie prowadziła w dniu 1 czerwca od godz. 15 do 18.

Prawda, mogą się tu zgłosić nie tylko dzieci, w szkole szkolnym, ale też ludzie, którzy w trzech grupach i kowach zajmują się ulubioną dziedziną sztuki.

NA ZDJĘCIU Walerio... na moście pooglądał... lada praca w studiu. Z... i dziećmi pracuje pan... szkoły — Saulius Er...

O to ma już nasza mała „Wilenka” swoje okrągłe 20 lat. A kiedy wita swych widzów „Polonezem powitalnym”, to przed oczyma jej statych i wiernych wielbicieli cała historia zespołu przesuwa się niczym w kalejdoskopie. Rok 1972 — te pierwsze koncerty, ludzie z czyjej woli się zrodziła: dyrektor ówczesny szkoły nr 19, pani Zinaida Subacziwiene, prezes komitetu rodzicielskiego — pani Stanisława Zawadzka, nauczycielki Helena Marczyk, Janina Butieniene i niezmienni kierownicy zespołu: pani Helena Rotkiewicz i pan Władysław Korcuć. I setki uczestników — dorastających tu i odchodzących... Tamci pierwsi — już swe dzieci na scenie wyobrażają. Ten zespół — to cząstka życia dziesiątków



## Przyszłości śpiew

rodziców, oddanych zespołowi bezgranicznie. To byli prezes: „Wilenki” — pan Henryk Sosnowski, obecny — pani Zofia Kirkiewicz, niestrudzona akompaniatorka zespołu — pani Ludwika Olszewska oraz wielu, wielu innych, których się nie da tu wymienić, ale o których się pamięta. Pamięta się też o przyjaciółach zespołu, którzy na zawsze odeszli. Uczczono ich pamięć podczas jubileuszowego koncertu. Oddany od lat, a dziś już nieżyjącymi przyjaciółmi zespołu, jego pomocnikami byli panowie Marian Domański, Tadeusz Goniiewicz oraz dziesiątki ludzi w różnych miastach Polski, kochających i współpracujących z zespołem. Dziękowano też administracji szkoły w osobie dyrektora Jana Dowgiałto i organizatora pani Łucji Zemojć, nauczycielki pani Łucji Molezawnowicz.

Zespół liczy dziś prawie setkę dzieci — wszystkie je widzieliśmy na scenie. Barwne stroje, uśmiechnięte buzie. W pierwszej części były raczej pieśni poważne, wspaniałe recytacje: Wioletta Sakowicz, uroczej Anny Ruskoń tak nastrojowo

zaprezentowany i dający wiele do myślenia wiersz Wisławy Szymborskiej: „Bez tej miłości można żyć, mieć serce twarde jak orzeszek...” i dalej: „Można nie kochać jej i żyć, ale nie można owocować”. Tej miłości do ziemi ojczystej, tu, w „Wilence” uczyli się i uczą się wciąż nowe pokolenia dzieci z Wileńskiej Szkoły Średniej im. W. Syrokomli.

Druga część była bardziej warkta i dynamiczna. W repertuarze obok tak poważnych utworów, jak „Gaude Mater Polonia” znalazły się uroczyste śpiewki ludowe, ilustrowane skocznymi, wprost wypieszczonymi tańcami. Cieszyła oko starsza grupa tańcząca — z lekkością i werwą potrafiąca każdy taniec odtworzyć. A maluchy z kolei podbijały publiczność swym wdziękiem w tradycyjnym polonezie „Wilenki” „Oto idzie pierwsza para...”.

Rodzice, krewni małych artystów, siedzący na sali, naprawdę byli wzruszeni i dumni ze swych pociech. A kierownicy zespołu, na tym bądź co bądź solidnym koncercie jeszcze raz mieli okazję przekonać się, że ich praca nie poszła na marne. Jakżeby inaczej, gdy



ma się tak wspaniale dzieci, jak siostry Małgorzata i Agnieszka Olszewska.

Wszystkiego się nie da opisać, ci co byli — naprawdę mieli okazję poznać zespół i jego możliwości, dla nieobecnych — niech wizytówka zespołu staną się te zdjęcia zamieszczone obok. Jedynie by się chciało jeszcze zaakcentować nowe układy taneczne — wiązanki, inscenizowane przyśpiewki, wytrwałość chóru,



który w ciągu trzech godzin dzielnie na scenie wytrwał. A piosenki ulubione przez publiczność doczekały się rzęsistych braw. Zadziorny, ognisty „Krakowiak” wienczył „dzieło” i ręce splecione — tych na scenie i na widowni w rytm uroczystej melodii „Abba Ojce” serca nasze jednoczyły.

Jak podczas wszystkich jubileuszy, składano solenizantom pozdrowienia i życzenia. Dzieci witali: sponsorzy, spółka „Agro-Lubasz” z Polski, Fundacja Kultury Polskiej na Litwie, ZG ZPL i Polska Macierz Szkolna na Litwie, dziecięce zespoły (m.in. w pierwszej części koncertu wystąpiła „Przepioreczka” z Miednik) — założone też w swoim czasie przez pana Władysława Korcuć, wileńskie zespoły teatralne, nasz dziennik. Wszyscy dziękowali szanownym

kierownikom i małym artystom za ich trud. Oceniają też godnie działalność pana Władysława Korcuća Rzeczpospolita. Konsul RP w Wilnie, pan Henryk Stawryło wręczył panu Korcućowi odznakę „Zasłużony dla kultury polskiej”. Każdy z nas wie doskonale, że po storko zasłużony. Toteż od siebie chcielibyśmy życzyć wiele zdrowia tym wspaniałym ludziom, bo wytrwałości ich życie nauczyło, a dzieciom, by rozniecone tu, w zespole, iskierki patriotyzmu, twórczości, umiłowania piosenki i tańca ojczystego nie zagasty w ich sercach przez długie, długie lata, by ich płomień przekazały następnym pokoleniom...

Janina LIŚIEWICZ

NA ZDJĘCIACH: taki to był koncert. Fot. Bronisława Kondratowicz



### APEŁ DO HARCERZY

## Zapomniana patriotka wileńska

W historii Wilna i Wileńszczyzny można odnaleźć wiele bohaterów i kobiet, które całe swoje życie poświęciły ojczystemu polskiemu i szlubię wymarzonej Polsce. Szczególnie wiele patriotycznym odzykanie poprzędzają. Do takich wspaniałych kobiet możemy zaliczyć Janinę Burhardtównę, dziś prawie zapomnianą bohaterkę oświatową i niepodległościową.

Urodziła się w 1893 roku w powiecie Kowieńskim jako córka Michała

Burhardt i Antoniny z Medekszów. Wychowywała się w polskim niepodległościowym duchu, po ukończeniu gimnazjum studiowała w Warszawie malarstwo. Następnie wróciła na Litwę, do Wilna i tu od wczesnych lat poświęciła się pracy oświatowo-społecznej, prowadząc konspiracyjnie za czasów rosyjskich. Organizowała tajne szkoły polskie dla dzieci, kursy dla dorosłych, wygłaszała pogadanki oświatowe dla rzemieślników i robotników wileńskich. Działalność oświatową z zapalem prowadziła

w okresie wojny i okupacji niemieckiej. W 1917 roku wstąpiła do Polskiej Organizacji Wojskowej, dała się poznać jako świetna organizatorka i wkrótce została komendantką placówki POW w majątku rodzinnym Podgaje pod Kownem. Zorganizowała tam w latach 1918—1919 szeroką działalność konspiracyjną na rzecz Polski. Zbierała wiadomości wśród ziemianstwa i okolicznych polskich wtydy wsi na Kowieńszczyźnie. Z informacjami wysyłała kurierów do Wilna i Warszawy, werbowała i wyprawiała ochot-

ników do Wojska Polskiego.

Równocześnie redagowała wydawane w Kownie pismo „Strzecha”, które rozchodziło się wyłącznie na wsi Kowieńszczyzny w 7 tys. egzemplarzy. Współpracowała z gazetą „Dzień Kowieński” i z wileńskimi „Kresami”. Zmarła 12 grudnia 1924 roku. Zwłoki Janiny Burhardtówny przywieziono do Wilna i pochowano na Rossie. Po śmierci mogiłę jej ozdobiło Krzyżem Niepodległości z mieczami.

Dzisiaj grób patriotki wileńskiej, bohaterki Polki, jest zupełnie zaniedbany. Znajduje się on przy alejce biegnącej w dół, w stronę ulicy Sukiletu (d. Listopadawa), w lewo od kaplicy-grobowca Żyłańskich

Wydaje się, że młodzież harcerska powinna zainteresować się grobem Janiny Burhardtówny, odnaleźć go, oczyścić, doprowadzić do należącego i rzadku. Równocześnie należałoby przygotować obszerniejszy szkic o życiu i działalności bohaterki kobiety. Pamiętajmy, że o polskość na Litwie walczyli nie tylko akowcy, o których pisze się dziś wiele, lecz także cisi bohaterowie z okresu pierwszej wojny światowej. To oni właśnie wytrwali jako Polacy, jako patrioti i krzewiście polskości na Litwie.

Mieczysław JACKIEWICZ  
Olzryn

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ  
Nr 355 Z 15 MAJA 1992 R.

O TRYBIE NABYWANIA TOWARÓW (USŁUG)  
PRZEZ ORGANIZACJE BUDŻETOWE

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Ustalić, że instytucje finansowane z budżetu Państwa Litewskiego, samorządów i opieki społecznej (ministerstwa, departamenty, inne służby państwowe, inspekcje, zarządy i wydziały samorządów, a także inne organizacje), za nabywanie towarów wykonywane prace i usługi płać ceny rynkowe w wypadku, jeżeli nie stosuje się ceny deklarowanej, ceny umownej lub innego państwowego regulacyjnego.

W przypadku, gdy na rynku towaru (usługi) podobnej jakości są sprzedawane (dzielane) w różnych cenach, ten sam towar (usługę) należy nabywać za najniższą cenę, a umowę zawiera się z tym sprzedawcą (dostawcą, wykonawcą), który proponuje najniższą cenę.

2. Kierownicy instytucji wskazanych w punkcie 1 powinni zapewnić racjonalne użytkowanie przydzielonych im środków budżetowych, przegrodzić drogę nadużyciom przy nabywaniu towarów, opłaceniu pracy i usług. W każdej instytucji do oceny prawidłowości decyzji kierownika w kwestii stosowania cen ma być utworzona komisja 3-5-osobowa, do której wchodzi finansista (księgowy) instytucji (organizacji), przedstawiciel administracji i przedstawiciel służby ekonomicznej. W przypadku, gdy wartość jednostki danego towaru, pracy i usług przekracza 2 tys. rubli, komisja powinna potwierdzić prawidłowość stosowania cen (czy cena nie jest zawyżona). Do wykonania ekspertyzy cen komisja może zaprosić ekspertów.

3. Dane komisje powinny ocenić wartość towarów, prac i usług przed ich nabyciem (wykonaniem) i przedstawić wnioski (zaświadczenie) kierownikowi instytucji oraz głównemu finansistce (księgowemu), który na mocy uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 205 z 31 marca 1992 r. „O regulaminie za-

twierdzenia głównych finansistów (księgowych) instytucji budżetowych” jest odpowiedzialny za użytkowanie środków pieniężnych instytucji.

4. Ustalić, że towary (usługi), których wartość (jednostki lub ogólnego zakupu) przekracza 10 tys. rubli, nabywa się w drodze konkursu.

Towar (usługę) uważa się za nabyty w drodze konkursu, jeżeli propozycje jego nabycia składa co najmniej trzech sprzedawców (dostawców, wykonawców) towarów (usług), w tym jeden sprzedawca (dostawca) i towar nabyto za niższą cenę. Jeśli wartość (jednostki lub ogólna wartość zakupu) towarów (usług) przekracza 100 tys. rubli, konkurs ogłasza się przed tygodniem w prasie republikanckiej. Jeżeli towary (usługi) nabyto nie w drodze konkursu, to uważa się, że cena ich jest o 50 proc. zwiększona w porównaniu z opłaconą ceną za zakup i tyle wynoszą wyrażone straty.

5. Ustalić, że po stwierdzeniu przez kierowników instytucji lub komisje, bądź służby kontroli państwowej i rewizji albo przez wyższe organy zarządzania, że towary (usługi) zostały kupione za ceny wyższe, także w innych wypadkach stosowania niewłaściwych cen (nie uwzględniono wniosków komisji lub nie uzgodniono z nią cen według trybu ustalonego w drugim punkcie, nie ogłoszono konkursu), osoby, z których winy poniesiono straty powinny zapłacić odszkodowanie dziesięciokrotnie przekraczające wyrażoną szkodę. Gdyby osoba nie mogła w trybie przewidzianym przez ustawę spłacić pełnej wielkości strat i grzywny, brakująca suma dopłaca się z funduszu plac zarobkowych instytucji.

6. Niniejsza uchwała nabiera mocy z dniem 1 czerwca 1992 r.

Premier Republiki Litewskiej  
G. WAGNORIUS

# Fakty, które ukryto przed Stalinem

## Z TAJNYCH ARCHIWÓW II WOJNY ŚWIATOWEJ

Józef Stalin zmarł w 1953 r. i nigdy się nie dowiedział, co się stało z jego najstarszym synem, Jakowem. Dopiero opublikowane tajne do tej pory dokumenty oraz zdjęcia poświadczają, że Jaków Dżugaszwili popełnił samobójstwo w obozie koncentracyjnym, rzucając się na druty pod napięciem elektrycznym.

Jaków był pułkownikiem w wojsku radzieckim. Stalin wiedział tylko, że dostał się on do niewoli niemieckiej podczas oblężenia Smoleńska w 1941 roku, oraz, że zawieziono go do obozu jeńckiego. Potem rozeszła się pogłoska, że tam zmarł. Pogłoskom tym przeczyły wieści, iż jakoby udało mu się zbiec. Stalin nie dowiedział się prawdy, mimo że przy końcu życia obiecał nawet nagrodę w wysokości miliona rubli za uzyskanie miarodajnej informacji.

Prawda o losach Jakowa znana była jednak Anglikom kilka lat przed śmiercią Stalina. Świadome jednak zataili dokumenty. Uważano, jak stwierdził pewien urzędnik brytyjskiego MSZ, że Stalin nie zaażyczyłby pociechy, gdyby się o tym dowiedział.

Historia, która się wyrysowuje z dokumentów, nie jest przyjemna. Jaków odebrał sobie życie w sposób niezwykle straszny. Stało się to w obozie Sachsenhausen. Jedyny świadek zdarzenia (widział przez okno baraku) Thomas „Red” Cushing, jeszcze i dzisiaj opowiada o niesłychanej depresji, jaką przeżywał Jaków i która go pchnęła do grobu.

Oboz koncentracyjny Sachsenhausen należał do najstraszniejszych miejsc, nawet z punktu widzenia hitlerowców. Znajdował się tam specjalny oddział dla

jeńców, którzy byli krewnymi wysoko postawionych przywódców alianckich, których Niemcy chcieli użyć jako zakładników na wypadek, gdyby mieli przegrać wojnę.

Jaków Dżugaszwili był człowiekiem rozbitym, m.in. nie tylko dlatego, że dostał się do niewoli, ale także, że podczas oblężenia Smoleńska nie wykonał rozkazu ojca. Stalin wydał rozkaz obrony miasta do ostatniego żołnierza. Niemcy czynili usilne próby pozyskania młodego Dżugaszwilego na swoją stronę, m.in. spotkał się z nim sam Göring, lecz Jaków stanowczo odmówił współpracy.

W niewoli dzielił o pokój z Wasilem Kokorinem, który był siostrzeńcem ministra spraw zagranicznych Motowowa. W drugim – spalił jęcy brytyjscy: chorążowie Cushing William Murphy, Andrew Walsh oraz Patrick Cushing, który jest jednym z brytyjskich jeńców żyjących do dzisiaj.

Stosunki Rosjan z Brytyjczykami w obozowym środowisku specjalnego oddziału pogarszały się. Brytyjczycy podejrzewali, że Kokorin, egocentryk, młodego wzrostu, udzielał gestapo informacji. Był on równie pełni pogardy dla Jakowa. W odróżnieniu od Kokorina, Jaków zachowywał się bardziej agresywnie w obronie rosyjskiego munduru. Obie strony wzajemnie się oskarżały: Brytyjczycy byli zdania, że Rosjanie ciągle starali się uzyskać specjalne przywileje. Natomiast Rosjan irytowało bogactwo Brytyjczyków. Krytykowali też brytyjskich jeńców za to, iż stawali na baczność, gdy zwracali się do nich oficerowie niemieccy, pełniący służbę w obozie.

11 kwietnia 1943 r. po po-

łudniu doszło do gwałtownej kłótni między Cushingem a synem Stalina. Sprzeczek objęła szybko i innych jeńców.

Owego wieczoru Jaków odmówił wejścia do baraku. Zasadził widzenia się z komendantem obozu twierdząc, że żołnierze brytyjscy oburzili go. Kiedy jego żądania nie zostały spełnione, zaczął zachowywać się jak szalony. Biegał dookoła obozu, wykrykując łamaną niemiecką do esesmanów: „Strzelcie mnie!”, „Potem zamieć mnie w stronę drutów (trzy pasy drutów okalały oboz).”

Cushing używał krytyki dobiegające z placu i wykrzykiwał: „Widziałem – mówi – jak rzucił się na druty. Rozdzierała ogromna błękitna bluzka i wszystkie refleksy zapalały się jednocześnie. Widziałem, że z nim kłótnie”.

Ostatnią fazą tragedii opisał oficer SS Konrad Hartfeld pełniący straż przy drutach.

„Jaków przetrwał przez druty i znalazł się na obszarze neutralnym. Potem postawił jedną nogę na zapora z drutu kołczastego. Jednocześnie schwył lewą ręką izolator. Puścił go i złapał za drut elektryczny. Przez moment stał całkiem niewzruszony, a wyciągnął prawą stopą do tyłu i piersią wysunął do przodu i zawahał w moją stronę. „Strasznie jestście żołnierzem. Nie bądźcie tchórzem i zastrzelcie mnie!”. Harlich oddał strzał. Kula trafiła w głowę Jakowa ponad jego prawym uchem. Umarł natychmiast.”

Śmierć Jakowa Dżugaszwilego była raczej ciosem dla odwzajemnienia. Leżało się ono bowiem, że Rosjanie w odwet zezwalała na niemieckich jeńcach, dozwolne, że fakt ten ukrywano. Zbigniew ROZANSKI

## CO, KIEDY, GDZIE

### WYSTAWY

✳ **Pałac Wystaw Artystycznych.** „Wilno – XIX w. w rysunkach i akwareli”. Obok autorski pokaz Aloyzasa Stasiulewiczusa. Dziś w tymże lokalu zostanie otwarta ekspozycja grupy plastycznej MAER (Austria).

✳ **W Pałacu Pracowników Sztuki** ekspozuje swe prace malarskie plastyk z Francji Patrick Baillet.

✳ **W Galerii „Arka”** obejrzeć można autorskie pokazy R. Webera (Francja) oraz A. Toranau (Litwa), a także prace grafików Norwegii.

✳ **W galerii „Vartal”** czynny jest międzynarodowy pokaz malarstwa (Litwa, Niemcy) oraz prace ze szkła D. Gudowskiego.

✳ **W Galerii Fotograficznej** prezentują swe utwory fotograficy z Ponlewieża.

✳ **Natomiast w galerii „Szlaures Atenal”** obejrzyć można prace z międzynarodowego triennale emalii.

✳ **Kogo interesuje architektura** zapraszamy do Związku Architektów, gdzie prezentuje swe prace (zdjęcia) znany architekt amerykański Robert Venturi w roku ubiegłym nagrodzony nagrodą Pritzкера zwaną często nagrodą Nobla.

### KONCERTY

✳ **W sobotę w starym Arenalnym** znów dźwięczy Muzyka. Koncertuje tu flecista A. Wizgirda oraz klawesynistka z Rygi A. Kalnciema.

✳ **W Sali Barokowej** w sobotę i niedzielę koncerty organowe D. Kawaliauskiena.

✳ **Anons.** W poniedziałek w Pałacu Sportu orkiestra symfoniczna z Bambergu (Niemcy).

✳ **Przypominamy, że bilety na koncerty „Wileńszczyzny”** można zabić od godziny 16 w Pałacu ZZ.

### TEATR

✳ **Wileński Teatr Mały** na scenie Akademickiego w sobotę i niedzielę zaprezentuje spektakl dyplomowy słuchaczy IV kursu Konserwatorium Wileńskiego „Intryga i miłość”.

✳ **W Młodzieżowym** dziś „Nos”, Jutro „Harold i Medea”, w niedzielę „Piter Pen”.

✳ **Dzieciarnie zaprasza „Lelle”.** Prezentowane są tu sztuki reżysera R. Drieżisa. W sobotę „Wiłk tchórz”, w niedzielę „Co dziadek zrobi – wszystko dobrze”.

✳ **W niedzielę w Operze „Litwini”** z udziałem W. Noreiki.

## KALWARIA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

W Dniu Wniebowstąpienia Pańskiego, 28 maja odbędzie się Drega Krzyżowa w Kalwarii Wileńskiej dla uczniów.

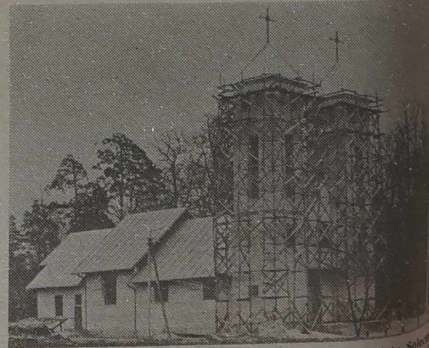
Zbiórka o godz. 14 na konco-

wym przystanku trolejbusu nr 5 (czok „Szalinielsa”). Mieć ze sobą kanapki.

Jan MINCEWICZ



Kapliczka ta stała przy wjeździe do Solecznik nawet za czasów soweckich... jako symbol niezwykłej wiary. Niejedno-



mu funkcjonariuszowi partyjnemu musiała być sobą w oku, a jednak nikt się nie ważył jej znieść. Dziś pieczołowicie odnowiona przez pracowników działu remontowo-budowlanego nr 2, stała się świadectwem triumfu wiary nad fałszem, przemocą, zaklamaniem.

Zaś na przedmieściu Solecznik już (jak widzimy na zdjęciu) dobiega końca budowa nowego. Wkrótce zostaną zdjęte rusztowania i młodość przez lata nie miała w powita Pana w podwojeńskiego Domu Bożego. Fot. W. Ch...

# Czy „fioletowe nosy” zdominują nas?

„Fioletowe nosy” — to nie drużyna piłki nożnej, nie kosmicz, nie spółka akcyjna. To masa ludzka bliżej nieokreślonej konsystencji i wbytki. Pojawia się w wyniku prywatyzacji, wdrążania wolnego rynku, zwalniania ludzi z pracy. Dokąd ma pójść człowiek, który pracował przy obrabianiu 30 lat, za parę lat miałby przejść na emeryturę i został wyrzucony z pracy, bo zakład nie ma surowców, bo nikt nie chce jego produktu itp. Oczywiście taki człowiek idzie do kumpla na kielicha.

Nagle w ciągu roku — dwóch zrobiło się na ulicach Wilna niebiesko i fioletowo — nie od przylazłszy, nie od fiołków — od alkoholiczków, niebieskich płaków, którzy stali się groźni nawet w biały dzień. Pełno ich pod centralnym gastronomicznym, koło restauracji „Palana”, „Dainawa”, wszędzie tam, gdzie pachnie „monopolką”. Mająca przed oczyma tu i tam, z błędnym wzrokiem, niby niegroźni, a jednak...

Niektórzy są czyści, wyprasowani, ale barwa nosa ich zdradza. Inni — wprost obrzydliwi: brudni, posiniaczeni, cuchnący. Ci nie mają żadnych hamulców, wiedzą, że ludzie ich nie tkną, bo się ich brzydzą, więc sobie idą.

W ubiegły piątek siedział pod Domem Towarowym na al. Giedyminy typ, którego policjant brzydził się dotknąć. Radził mu pogłębienie, żeby stał pośrodku, ale łamten nie słuchał, co się mówi, pociąga coś z biurelki i bluzą niezaczyszczonymi słowami. Skończył się na tym, że spora grupka policjantów stanęła w bezpiecznej odległości i obserwowała brudasa... Czyściochy!

Z drugiej strony, dobrze, że chociaż byli obecni. W sobotę z rana przeszedłem przez ul. Pylimo i nie spokłakałem ani jednego stróża porządku. I trzeba trafić — znów przypadek.

Młody człowiek w okularach, typ intelektualisty, idąc tą ulicą wyciągnął z kieszeni chusteczkę i zgubił przy tym jakiś kolorowy ka-

rtownik. Nie zdążyłam zauważyć, mogły to być znaczki pocztowe z kolekcji, a może etykiety zapalczone. Widocznie jednak to coś stanowiło dla młodego człowieka wartość, bo wrócił i szukał. Uprzedził go dwaj nachodzący mężczyźni. Schylił się i podniósł kartonik. Myślałam, że zwrócą go właścicielowi. Ten widocznie był tego samego zdania, bo wyciągnął w kierunku mężczyzny rękę i nawet uśmiechnął się mając zamiar podziękować za podniesienie nie zabudowanego przedmiotu. Wtedy typ, który podniósł ów kartonik, uniósł rękę w górę i warknął coś w rodzaju:

## REPORTAŻ Z WILENSKIEJ ULICY

ju: „To ja znalazłem, więc to jest moje”. Młody człowiek obrócił się na pięcie i poszedł szybko przed siebie. Widocznie wystarczyło mu spojrzeć w te dwie ręce.

Dwaj „fioletowi” zaczęli oglądać kartonik, jak mały lusterko w ogrodzie zoologicznym. Zastanawiali się, ile to może kosztować i ile za to można by wypić. Ludzie zaczęli wołać: „Oddajcie mu to!”, „Fioletowi!” — mogą ustalić, do czego służy kartonik, zaczęli wołać na młodego człowieka, ale ten już nie wrócił. „Bydłeta” — nie wytrzymał ktoś z obserwujących te scenkę. Myślicie, że się obraził? Gdzie tam! Ludzkość wymyśliła dosadne słowa w charakterze kary, srodka na zawstydzenie kogoś. Niestety, takie kary już nie skutują.

„Idąc sobotnim wieczorem w kierunku parlamentu aleją Giedymina, spostrzegłem przed księgarnią „Waga” podchmielonego osobnika, który stał chwając się niepewnie na nogach. Nikomu nie przeszkadzał, nikogo nie zaczepiał, więc ludzie uśmiechali się i przechodzili obok.

Wracając z powrotem nie zauważyłam już pijaczyny przed księgarnią. Za to skręciwszy w uliczkę Rotundo, ujrzałam go na tyłach

sklepu z zegarkami. Jakis porządnie ubrany w skórzaną wiatrówkę osobnik ścigał z niego kurteczkę. W mig zorientowałam się o co tu chodzi: „Zostaw go! — wrzasnęłam. — Zaraz zwołam policję”. „Umykaj stad — odparł spokojnie „biznesmen” w skórach. — Idź wołać policję”. Poszłam, ale nigdzie jej nie było. Za to, gdy skręcałam na ul. Pakalnes, wjechał tam ze zgrzytem hamulców „jazik” pełen dorodnych chłopaków w zielonych mundurach. Przyjeżdżają tu często, zdaje się, do dziewczyny. Robią uprzejmość mieszkalcom, że nie włączają syreny.

Do czego zmierzam? Już teraz o godz. 21, a więc w biały dzień, ludzie boją się wyjść na ulicę, nawet w śródmieściu. I uczciwi, i nieuczciwi przekonali się, że wystarczy mieć brudne ubranie, zachowywać się grubiańsko — i żadna policja ciebie nie tknie. Więc ci uczciwi chowają się wieczorami po domach, a nieuczciwi „wyzywają się”.

Kiedyś rozmawiałam z inspektorem drogowym, któremu facet przed nosem przeszedł ulicę na czerwonym świetle. Spytałam, dlaczego go nie zatrzymał, nie ukarał.

— Szkoła go — powiedział. — To przecież swoi ludzie. Czas takcie ciężkie, skąd wemną pieniądze na mandat?

Czy trzeba tu jeszcze coś dodać?

Myślę, że sowiecki system, przy którym każdy musiał pracować, był jednak dobry. Walka z pasywnością była jednocześnie walką o nasze bezpieczeństwo. Teraz nikt o tym nie myśli. Jesteśmy zdani sami na siebie.

Mówią, że ze zdrozeniem wódki zmniejszyło się pijactwo. Myślę, że nie. Niezaspokojone pragnienie tylko zwiększyło ich agresywność. Wkrótce będziemy chodzić po ulicach naszego pięknego miasta przyciskając nerwowo do piersi torbki, trzymając się za kieszenie i strzelając z pistoletów gazowych nawet do spokojnych przechodniów, którzy zbliżą się do nas chcąc tylko o coś zapytać.

Barbara ZNAJDZŁOWSKA

wania optymalnych decyzji, krasomówstwo, poszukiwanie nowych rozwiązań, humor i długowieczność.

**Temperament.** Sengwiniyczny. **Znaki przyzwykłe.** Bliźnięta, Waga, Wodnik, Lew, Baran.

**Znaki nieprzyzwykłe.** Panna, Strzelec, Ryby.

**Metal.** Rtęć i częściowo zlot.

**Kamień.** Agat, bursztyn, chryzoberyl.

**Kolor.** Szary, tęczowy, srebrny.

**Rośliny.** Kawa, herbata, mięta, jałowiec, leszczyna.

**Zapach.** Irys, lawenda, fiołek, akacja, mięta, konwalia.

**Zwierzęta.** Małpa, lis, papuga, pszczoła.

**Szczęśliwa liczba to 5.**

**Dzień tygodnia.** Szczęśliwy to środa, ferálny — czwartek.

**Odżywianie się.** Należy unikać potraw ciężkostrawnych. **Miejsce odpoczynku.** Własny dom. **Dobre rady.** Powinni liczyć

się z częstymi zmianami w życiu. Zmiany te przychodzą niespodziewanie.

A tak, na marginesie, przecież Bliźnięta lubują się w udzielaniu rad innym. Nie każdemu się to podoba, więc niech czasami zachowują swoje opinie dla siebie, a zyskują więcej przyjaźni.

## KTO URODZIŁ SIĘ 22 MAJA

Mają umiejętność jak rzadko kto, koncentrowania się na wybranych zagadnieniach. Ich ambicje są niemal kosmiczne. Nie brak im też odwagi i przedsiębiorczości. W życiu osiągną wiele, lecz nie do końca są zadowoleni. Do pełnej satysfakcji brak im rzeczywistego uznania ze strony przyjaciół i rodziny. Są sami temu winni, gdyż w swoich działaniach niejednokrotnie bywają obudni i nieolialni. We wnętrzu niepokój, jaki przeżywa, powoduje w nich drażliwość, co jeszcze bardziej odbija się na ocenie ich charakteru.

## KŁOPOTY AUTOMOBILISTÓW

Kierowcy znów mają kłopoty. W Rosji podrożała benzyna i inne paliwa, a więc prawdopodobnie stanie się to również u nas. Jedni mówią, że już wkrótce, inni — że po referendum. Według nieoficjalnych danych istnieją dwa warianty. Zgodnie z jednym A-76 benzyna kosztowała 12 rb, A-92 — 16 rb, z innym — 17 i 23 rb za litr.

Ale droższe nie tylko benzyna — rosną ceny na usługi i grzywny. Od maja za przegląd techniczny samochodu płaci się już 50 rb, motocykla — 16 rb. Za zdanie egzaminu (teorii) — 50 rb, za praktyczny egzamin — 130 rb. 50 rb. należy również zapłacić za prawo jazdy. Jeżeli się zgubi je — płaci się 110 rb. Tyleż można zapłacić kary za jazdę niesprawnym samochodem. Jeżeli zaś będzie się pedzić z niedozwoloną szybkością — zapłacić przyjdzie karę 550 rb. Za stworzenie sytuacji awaryjnej — 770 rb, za jazdę bez prawa jazdy — 1110 rb, w stanie nietrzeźwości — 5530 rb. Jeżeli się nie zatrzyma wozu na żądanie inspektora drogowego, przyjdzie wysuwać aż 7760 rb.

## WYSTAWY, WYSTAWY...

25—30 maja br., od 10 do 18 godz. w Kownie, w Instytucie Projektowania „Prampromekst” (ul. Donalaita 60) czeskie firmy będą demonstrowały swą produkcję powszechnego użytku. Nasi przedsiębiorcy będą mieli okazję nawiązać z nimi kontakty (tel. w Kownie 75-63-27).

6—10 lipca br. w Petersburgu, w Oskroku Wystawowym „April” odbędzie się II Międzynarodowa Wystawa Towarów Użytku Powszechnego. Zapraszamy się do udziału wszystkich, którzy pragną pokazać szerokiej publiczności swe wyroby. Telefon w Petersburgu 535-01-57, 535-01-77.

## WAGON-MARZENIE

W poniedziałek na Dworzec Wileński zajeżdżał wagon reklamowy znanej niemieckiej firmy „Wagonbau Amendorf GmbH”. O takich wagonach można tylko marzyć, gdyż, jak już pisaliśmy, cena jednego wynosi około miliona marek niemieckich. Ale pomarzyć można: wagon ma klimatyzację, prysznic, bufet, ksamtelnę kuszetki i rozwija szybkość 160 km/godz.

## PODRÓŻE CORAZ DROŻSZE

Jeszcze w początku roku ilicznie powstałe prywatne biura podróży proponowały amato-



rom wycieczki do Włoch, Francji, Chin, Grecji w granicach mniej więcej 120—140 dolarów plus 2—3 tys. rb. Teraz Pekin kosztuje 260 dolarów plus 13.800 rb, Egipt — 460 dolarów plus 12 tys. rb. Są wycieczki za 600—700 dolarów plus 26—36 tys. rb.

## NA KALWARYJSKIEJ (w środę)

Ceny stanęły na martwym punkcie: schab wierzprowy — 150 rb. kg, cielęcina — 90—100 rb., wędzona domowa kiełbasa — 120—150 rb., polędwica wędzona 260 rb. Za 1 kg masła proszono 140 rb., litr smietany — 100 rb., kg twarogu — 40 rb. Ktoś sprzedawał węgore, prosząc 240 rb. za sztukę.

Jest dużo rozsydy najróżniejszych kwiatów, pomidorów. Nasze gospoście sprowadzają teraz nasiona z innych państw, więc wybór jest duży.

## ILE JEST NA LITWIE TELEFONÓW

Obecnie jest zarejestrowanych tu 814 tys. abonentów telefonicznych. Jeżeli ktoś chce zainstalować u siebie aparat, to należy zapłacić 250 dolarów USA.

## IZBY HANDLU

Na mocy decyzji premiera, Izby handlowe mogą być zakładane w każdym regionie republiki (Wilno, Kowno, Poniewież, Szawle itp.). Wszystkie Izby regionalne mogą powstać i stworzyć Litewskie Stowarzyszenie Izb Handlu.

## KURSY WALUT (na 20 maja)

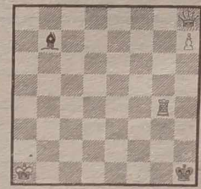
„Bank Wileński” — dolar 135 rb. (sprzedają), 126 rb. (skup), marka niemiecka — 80.50 rb. (sprzedają), 75 rb. (skup).  
**Bank Oszczędności** — dolar 135 rb. (sprzedają), 126 rb. (skup), marka niemiecka — 80.70 rb. (sprzedają), 75.40 rb. (skup).  
**„Fermis”** — dolar 135 rb. (sprzedają), 125 rb. (skup), marka niemiecka — 81 rb. (sprzedają), 73 rb. (skup).  
**„Littimpex”** — dolar 136 rb. (sprzedają), 123 rb. (skup), marka niemiecka — 81 rb. (sprzedają), 74 rb. (skup).

## BANK LITOWSKI

Nazwa waluty	Sprzedaj	Norma (rb.)	Skup
Dolar USA	140.00	66016	120.00
Marka niemiecka	87.30	92185	74.80
Szyling austriacki	12.40	5870	10.60
Funt angielski	255.70	2035	219.20
Golden holenderski	84.60	4990	72.50
Korona duńska	22.60	6525	19.40
Dolar kanadyjski	116.60	7049	99.90
Frank francuski	26.00	19855	22.30
Korona szwedzka	24.30	28275	20.80
Dolar australijski	106.00	765	90.90
Korona norweska	22.40	4328	19.20
Marka fińska	32.10	615	27.50

UWAGA: dział wymiany dewiz Banku Litewskiego przeniósł się z al. Giedymina na ul. Basanawiczusa 7 (w pasażu, na prawo).

## KONKURS SZACHOWY ZADANIE Nr 3



Białe: Kd1, Hb6, Wg4, p h7. Czarne: Kh1, Gb7. Mat w 2 posunięciach. Termin nadsyłania odpowiedzi

— dwa tygodnie. Rozwiązanie prosimy wysłać na adres: 2019 Wilno, al. Laiswes 60, redakcja „Kurier Wileński” zaznaczając na kopercie „Konkurs szachowy”.

M. PALEWICZ, kandydat na mistrza szachowego

Konkurs sponsoruje



**HOROSKOP**  
Wskazania urodzisz się

Od 22 maja do 20 czerwca słabe przebiewa w gwiazdozbiórze Bliźnięt.

**Cechy zdrowotne.** Urodzenie w tym okresie osoby odznaczają się na ogół dobrym zdrowiem.  
**Cechy pozytywne.** Wszelkosc, komunikatywnosc, watorowo, intelektualizm, nowatorstwo, ciekawosc swiata i  
**Cechy negatywne.** Powierzalosc, zmienalosc, brak konsekwencji.  
**Cechy dominujace.** Inteligencja, pomysłowosc, ruchliwosc, wytrwalosc myslenia i podejmowania

# Telewizja

PIĄTEK, 22 MAJA  
LTV-1

7.45 — Na dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — Pod własnym dachem, 9.10 — Kraj Klajpedzki, 16.30 — Dziennik, 18.50 — Koncert, 19.00 — U premiera, 19.55 — Nasz e-lementarz, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Pa-norama, 21.00 — Studio NM, 21.15 — Obywatle, 22.00 — Re-forma rolna, 22.15 — Film dok, 23.15 — Dziennik wieczorny.

LTV-2

7.30—1.15 — Program Ostan-kino.

Warszawa

10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — „Domowe przedszkole”, 10.45 — „Szkoła dla rodziców”, (1), 11.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niemieckiej, 11.45 — „Szkoła dla rodziców” (2), 12.00 — „Nasi wasi, obcy”, 12.40 — Moja modli-cia rolnej, 13.00 — Wiadomości, 13.15 — 17.10 — Telewizja edukacyj-na, 17.15 — Dla najmłodszych: „Cluchcia”, 18.05 — Język an-gielski dla dzieci (52), 18.15 — Telexpress, 18.35 — „Labora-torium”, „Czego nie lubi Wo-lek?” 18.55 — „Za kierownicą”, 19.00 — „Dziedzictwo Gulden-burgów” — serial prod. niemieckiej, 19.50 — „Tele-video”, 20.15 — Dobranoc, „Bouli”, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Zwycięstwo miłości” — film fab. prod. włoskiej, 22.35 — „A-by do słońca” — serial TP, 22.55 — Program publicystyczny, 23.30 — „Polskie ZOO” (powtó-

## SPRZEDAJE SIĘ

miękkie meble produkcji lo-tewskiej, meblowlanki, kom-plety do sypialni i stoliki-ka-woy.

Wilno, tel. 47-86-20, 66-31-29.

## SPRZEDAJE SIĘ:

drewno okrągłe, roboty ku-chenne „Straume-3”, łożyska nr 256, 706; skrzynie biegów M-412, M-2140; ogródz z do-mem w Pagriai; alternator i rozrusznik „WAZ”-2108-09, WAZ-2101-07.

Wilno, tel.: 51-63-10, 76-36-58 w godz. 18—22.

zenie), 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — Studio festi-walowe studenckiego festiwalu piosenki, 24.15 — „Siódemka w jedynce”. Wieczór baletowy „Dziadek do orzechów”, 1.45 — „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

Moskwa I

7.35 — Film anim. 8.00 — Film dla dzieci „Piosenki dla wnuć”, 9.15 — „do lat szesna-stu i starszych”, 9.55 — Film-ba-let, 11.00 — Dziennik, 11.25 — Klub podróżników, 12.15 — Kon-cert, 12.30 — Program z Anglii, 13.15 — Notes, 13.20 — Brydz, 13.45 — Biznes - klasa, 14.00 — Dziennik, 14.25 — Po drugiej stronie rampy z uśmie-chem, K. Łuczko, 14.45 — Film fab. „Kameleon”, Odc. 2, 15.50 — Film dok, 16.00 — Program z Anglii, Kreskówka, 17.00 — Dziennik, 17.20 — Człowiek i prawo, 18.00 — Program z Anglii, Film fab. „Zwyczajna norma-lna dziewczynka”, Kreskówka „Wesele burów misia”, 18.50 — WID, Pole cudów, 19.45 — Do-branocka, 20.00 — Dziennik, 20.40 — WID, Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik, 0.15 — Gwiazda poranna w nocnym ete-rze.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Czas ludzi interesu, 8.20 — Język an-gielski, 8.50 — W wolnym cza-sie, 9.05 — Język angielski, 9.35 — Wieczorny salon, 12.15 — Lo-tos, Film TV, 12.40 — Kwestia chłopska, 13.00 — Więści, 15.00 — Tam-tam-dziennik, 15.15 — Pierwsza runda, 15.30 — Fol-klor, 16.15 — Przerzeń plus, 16.45 — TINKO, 17.00 — Nie-znany Wschód, 17.45 — M-ziędnoczenie, 18.00 — Ekran ko-munikatów kryminalnych, 18.10 — Biały krak, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Paralele, Wideofilm o starym Petersburgu „Pożegnanie”, 20.00 — Program artystyczny, 21.55 — Na sesji RN Federacji Rosyjskiej, 21.25 — K-2 przedstawia, Film fab. „Długie szczęśliwe życie”, Pod-czas przerwy — Reklama, Więści, Prognoza astrologiczna.

SOBOTA, 23 MAJA

LTV-1

9.00 — Dziennik, 9.15 — Pro-gram dla dzieci, 10.15 — Kraj Klajpedzki, 11.15 — Chrześcijań-skie słowo, 11.25 — Panorama tygodnia, 11.40 — Zgoda, 12.40 — Uczymy się litewskiego, 12.55 — Program białoruski, 13.15 — Gest, 13.45 — Koncert, 14.15 —

Film dok, 14.45 — Koncert, 15.40 — Sport, 16.40 — Film dok, 17.45 — Audycja dla wierzących, 18.15 — Dziennik, 18.25 — Lit-wa i świat, 19.10 — Audycja dla kobiet, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Pa-norama, 21.00 — Pod własnym dachem, 21.45 — Komedia „Jak oszukać adwokata”, 23.00 — Koncert, 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LTV-2

6.30—9.30 — Program Ostan-kino, 9.30 — Program TV Litwy Wschodniej, 10.30 — Przegląd regionalny, 11.10 — Program dla dzieci, 12.15 — Kalendarz, 12.30 — Cudzego boku nie bywa, 14.00—0.45 — Program Ostan-kino.

Warszawa

8.55 — „Wszystko o dziale”, 9.20 — „Z. Polski”, 9.30 — „Ry-nek-AGRO”, 10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — „Ziarno”, 10.35 — „5-10-15” — program dla dzieci i młodzieży, 11.30 — Język angielski dla dzieci, 11.35 — „Wojownicze żółwie ninja”, — serial animowany produkcji USA, 12.00 — „Krajobrazy polskie”, 12.30 — Telewizyjny koncert zyczeń, 13.00 — Wiado-mości, 13.15 — Wędrówki dale-kie i bliskie: „Chiankie dżonki” (1) — film dok. produkcji Ma-ka, 13.50 — „Eko-Echo” — pro-gram ekologiczny, 14.00 — „Scisle jawne” — wojskowy program publicystyczny, 14.30 — „My i świat” — mag. yn aktual-nych spraw międzynarodowych, 15.00 — Walt Disney przedsta-wia, 16.15 — Z archiwum Teatru Telewizji, Alfred De Musset — „Drzwi muszą być albo otwar-te albo zamknięte”, 16.55 — „Telemuzak”, 17.15 — „Par-tnery” — widowsko public-ystyczne (cz. 2), 18.15 — Tele-lexpress, 18.35 — Magazyn sztuk wizualnych „Okno”, 19.00 — „Detektyw w sutannie”, 19.00 — serial kryminalny prod. USA, 19.45 — „Z kamera wśród zwierząt”, 20.00 — Małe wiadomości DD, 20.10 — Dobranoc, 20.30 — Wi-adości, 21.00 — „Polskie ZOO”, 21.20 — „Garbo mówi” — film fab. prod. USA, 23.00 — Wi-adości wieczorne, 23.15 — Par-tnery (cz. 2) — widowsko pub-licystyczne, 0.15 — Sportowa so-bota, 0.45 — Studio festiwalowe studenckiego festiwalu piosenki, 1.00 — „Cisza nocy” — film fab. prod. USA.

Moskwa I

6.30 — Sobotni poranek czło-wieka interesu, 7.30 — Kreskó-wka, 7.45 — Wspólnota, 9.00 — Program rozrywkowy, 14.00 — Dziennik, 14.25 — Film dok.

# Biuro wycieczkowe „Senasis Vilnius” („Stare Wilno”)

zaprasza wszystkich chętnych do podróży:

1. WILNO — BULGARIA — TURCJA (Stambuł, 3 dni) na 7 dni. Cena 155 dolarów USA plus 1600 rubli. Cena obejmuje: podróż do Bulgarii pociągiem, do Stambułu autokarem „Mitsubishi” (klima-tyzacja, wideo, toaleta, bar). W Stambule zakwa-terowanie w komfortowym hotelu, śniadania, wy-cieczka. Wyjazd z Wilna 1 i 21 czerwca.

2. SAMOLETEM DO STAMBUŁU (3 dni). Ce-na 198 dolarów i 3500 rubli obejmuje: podróż sa-mołem z Wilna i z powrotem, zakwaterowanie w Stambule w komfortowym hotelu, śniadania, wy-cieczki. Odlot w czerwcu.

3. DO CHIN (Pekin, 7 dni) na 9 dni. Cena 175 dolarów USA i 39 tysięcy 700 rubli obejmuje: podróż do Moskwy pociągiem, z Moskwy samolotem bezpośrednim rejsom do Pekinu, w Pekinie tygod-niowe zakwaterowanie w hotelu 3-gwiazdkowym, śniadania i kolacje. Wyjazd 21 czerwca.

4. STATKIEM „SZALAPIN” 11-DNIOWA POD-ROŻ ODESSA — STAMBUŁ (TURCJA) — LIMA-SOŁ (CYPR) — PIREUS (GRECJA) — STAM-BUŁ (TURCJA) — ODESSA. Cena 230 dolarów USA plus 13500 rubli. Odlot z Wilna 5 czerwca i 20 sierpnia.

Zwracać się: Wilno, ul. Basanawicziusa 15, 2 pię-tro, gab. 9, tel.: 65-22-38.

„Czerwone imperium”. Film 7, 15.25 — Kiermasz książki, 16.15 — Program muzyczny, 16.20 — Czerwony kwadrat, 17.00 — Pro-gram z Anglii, Film fab. „Księ-ga dzianin”, 18.45 — Teatr plus TV, 19.45 — Dobranoc, dzieci, 20.00 — Dziennik, 20.40 — Pro-gram z Anglii, Film fab. „Zagi-niona bez wieści”, 22.30 — Siat-kowka, Mistrzostwa mężczyzn w lidze świata, Japonia — WNP, Podczas przerwy o 23.00 — Dzien-nik, 23.50 — Koncert utworów Kalmana.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Zródła, 8.00 — Przegląd koszykówki, 8.30 — Równoległe światy, 9.15 — Miłosne wyznanie, 9.30 — Program „03”, TV służba zdro-wiu, 10.00 — Wideokanal „Plus jedenaście”, 11.15 — Jak będzie-my żyli? 12.00 — Rosyjska mo-

wa, Na dzień piśmiennictwa kultury słowiańskiej, 12.30 — „Burdla Moden” oferuje, 13.10 — Więści, 13.20 — Film fab. „Lodowa wnućka”, 14.30 — Program rozrywkowy, 16.30 — Pięćgram, Rosyjskie Biuro Po-róży, 16.55 — Panorama, 17.45 — W parłamentacie, 18.00 — Kabaret „Brednie”, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Me-zyka w stylu pepsi, 21.30 — Me-ski i show, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, 22.20 — Pra-woza astrol, Reklama, 22.25 — Film fab. „Długa próba Wiktor Krochina”, 0.05 — Egzytyka.

## Kalendarium

- Piątek (22.V) jest 143 dniem 1992 r. Do końca roku 223 dni.
- Znak Zodiaku — Bliźnięta.
- Imieniny: Heleny, Wiesławy Romy.
- Wschód Słońca — 5.02, zachód — 21.31. Długość dnia 16 godz. 29 min.

## Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorolo-giczna przewiduje na 22 maj zachmurzenie zmienne, bez opadów, wiatr północno-wschodni umiarkowany. Temperatura — 19 stopni.

W ciągu następných dni krótkotrwałe opady, tempera-tura w nocy 2—7, w dzień 13—18 stopni.

W trudnych chwilach lo-loby po utracie ukochanej Mamy rozdziałaj ból z rękami przyjaciółki Longina GOR-NICZ członkowie ZPL w Pie-lukni



# KAPITALAS



INWESTYCYJNA SPÓŁKA AKCYJNA

## WYŁĄCZNIE DLA WAS!

Tylko u nas za 100 rubli można nabyć akcje wartości 100 rubli.

Opłacać można wyłącznie inwestycyjnymi czekami. Dodatkowe procenty opłacać zaofizyciele.

m. Wilno, ul. Ukmergės 41-165, (obok Pałacu Uczniów).  
Konto Inwestycyjne nr 164203/1-154020  
LTB Vilnius sk. TFO 260101541.

# Tel. 35 39 91



100=100



**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218

Cena 2 rb. (28 kop. akc-tywa).

W Polsce — 800 zł.

Zam. 1887

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-81, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekono-miczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stote-czny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, teleleńtonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-78, korespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklamowy — ul. Subocz 1 (od pocią-ga) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętra, kój nr 1212, tel. 42-69-63.